

GŁOS POMORZA

PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MABOGROBŁOWA NR. 3
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215. REDAKCJA 1212. DYREKTOR 1210 • DRUK: DRUKARNIA POMORSKIEJ „WIEDZA” NR. 1 W GRUDZIĄDZU

Rok 3

461

Grudziądz, — wtorek, dnia 21 stycznia 1947 r.

Nr. 16

„Granice wasze są naszymi granicami” Ambasador Jugosławii składa listy uwierzytelniające

Warszawa (PAP). Nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Federacyjnej Republiki Jugosławii dr Rade Pribicevic podczas składania Prezydentowi Bierutowi listów uwierzytelniających, wygłosił przemówienie, w którym między innymi podkreślił swą radość z powodu przybycia do stolicy Polski. „Z uczuciem braterskiej miłości — mówił ambasador Pribicevic — śledziliśmy straszne cierpienia, wytrwały opór i bohaterską walkę narodu polskiego w czasie wojny. Podziwiamy entuzjizm pracy, hart i zdolności organizacyjne Polski odnawiającej się i pokonywującej równocześnie tak ciężkie i skomplikowane problemy, jakimi jest na przykład zagadnienie przesiedlania milionowych mas polskiego narodu na historyczne ziemie polskie nad Odrą i Bałtykiem w związku z wysiedlaniem Niemców.”

„Głębokie przeobrażenia demokratyczne, które zostały dokonane w Polsce w związku z reformą rolną i nacjonalizacją przemysłu, stwarzają warunki dla prawdziwie demokratycznych rządów ludowych, które będą w stanie zapewnić zalecenie ran zadanych przez wojnę i podnieść dobrobyt szerokich mas narodu.”

„Narody słowiańskie ze Związkiem Radzieckim na czele poniosły największe ofiary i przyczyniły się największym wkładem do dzieła zwycięstwa nad wspólnym wrogiem. Zwycięstwo to przy-

niosło Nowej Polsce szeroki dostęp do morza i trwałą granicę na Odrze i Nysie. Granice te nie są tylko zadośćuczynieniem wiekowej niesprawiedliwości, ale stwarzają również najlepsze możliwości obrony przeciw napaśnikowi. Jak zaś powiedział nasz wódz Marszałek Tito; „Granice wasze są naszymi granicami i gdyby zaszła tego potrzeba, będziemy ich bronić z równie gorącym patriotyzmem, jak naszyc granic na Adriatyku”.

„Umowa o przyjaźni i wzajemnej współpracy, konwencja kulturalna i kon-

takty gospodarcze stwarzają możliwości dla ścisłego zbliżenia naszych narodów. Planowe uzupełnianie naszej gospodarki i jak najwyższa wymiana dóbr będzie korzystna dla obu stron. Wszystkie te więzy pogłębią i rozszerzą braterską miłość i solidarność naszych krajów.

Wspaniałe manifestacje, które miały miejsce w czasie wizyty Marszałka Tito w Polsce i Prezydenta Bieruta w Jugosławii są żywym dowodem, jaką siłę ma idea braterskiej wspólnoty w szerokich masach naszych narodów.”

Profesor Piczeta o polskości Ziem Odzyskanych

Moskwa (PAP). Wicedyrektor Instytutu Słowianoznawstwa, Radzieckiej Akademii Nauk, prof. Włodzimierz Piczeta, znakomity historyk oraz znawca historii i kultury polskiej, zapytany przez korespondenta PAP o pogląd w sprawie kwestionowania zachodnich granic polskich, oświadczył, że czytał w całości mowę ministra Byrnesa, wygłoszoną w Stuttgarcie i nie mógł opanować uczucia głębokiego oburzenia. „Zdziwiło mnie stanowisko b. ministra Byrnesa — oto wszystko co mogę powiedzieć — oświadczył prof. Piczeta. Znam doskonale sto-

sunki etnograficzne i historyczne polskich Ziem Zachodnich i w ciągu całego życia nie miałem nigdy wątpliwości co do polskości tych ziem. Dla mnie — jako dla badacza historii Polski — sprawa ta oddawna została rozstrzygnięta. Tendencje rewizjonistyczne, które wyłoniły się wśród Niemców, są objawem swoistej zachłanności faszystowskiej dawnego prusactwa. Trudno sobie wyobrazić — dodał prof. Piczeta — że niektórzy szanowani mężowie anglosascy udzielają poparcia tym tendencjom.

Z ostatniej chwili

London, 20. 1. (Obsl. wł.) Rada bezpieczeństwa na dzisiejszym zebraniu w dalszym ciągu będzie omawiała sprawę rozbrojenia.

London, 20. 1. (Obsl. wł.) Zastępcy ministrów obradują dziś nad projektem wstępu do traktatu z Austrią. We wtorek dn. 21 bm. austriacki minister spraw zagranicznych dr Gruber udaje się samolotem do Londynu, by uczestniczyć w konferencji. Ministrowi Gruberowi towarzyszyć będzie szereg rzeczoznawców, oraz przedstawiciele trzech głównych partii politycznych.

Dnia 29 stycznia austriacki kanclerz przedstawi zastępcom ministrów austriacki punkt widzenia w sprawie traktatu.

London, 20. 1. (Obsl. wł.) Statek grecki płynący z Salonik do Pireusu natrafił na minę i zatonał. 300 osób zginęło — 200 zostało uratowanych. Katastrofa nastąpiła w pobliżu niemieckiego pola minowego. W akcji ratunkowej wzięły udział okręty wojenne greckie i brytyjskie.

London, 20. 1. (Obsl. wł.) Konferencja w sprawie Palestyny została odroczone do czwartku, ponieważ nie wszyscy delegaci przybyli do Londynu.

London, 20. 1. (Obsl. wł.) W Nev Delhi rozpoczyna swe prace nad konstytucją Zgromadzenie Konstytucyjne.

Berlin, 20. 1. (Obsl. wł.) Generalny sekretarz związków zawodowych Sallant przybył do Berlina, aby zbadać stosunki w związkach zawodowych niemieckich.

Budapeszt, 20. 1. (Obsl. wł.) W Budapeszcie za trzy tygodnie odbędzie się kongres socjalistyczny, na który przybędą delegaci z W. Brytanii, Norwegii, Polski, Szwajcarii, Jugosławii i Szwecji.

Prasa czechosłowacka o wyborach w Polsce

Praga (PAP). W artykule pt.: „Polska w dniu wyborów” „Rude Pravo” pisze, że demokracja polska przystąpiła do obecnych wyborów z poważnym aktywnym bilansem swojej działalności, na który złożyły się przede wszystkim reforma rolna, upaństwowienie wielkiego i średniego przemysłu oraz wielkie osiągnięcia w dziedzinie odbudowy kraju, ukoronowane uchwaleniem 3-letniego planu odbudowy gospodarczej państwa. Przeciwno obozowi demokracji polskiej występuje obóz reakcji, skupiający się

wokół PSL. Reakcja ta skompromitowana współpracą z podziemnymi terrorystycznymi organizacjami otrzymuje pomoc z zagranicy i to dodaje jej odwagi. Żaden jednak nacisk z zewnątrz — pisze dziennik czeski — ani żadne prowokacje wewnątrz kraju nie sprowadzą narodu polskiego z obranej drogi demokracji, po której kroczy.

Również dziennik „Prace” stwierdza, że większość ludności polskiej głosowała za blokiem demokratycznym, który posiada jasny program polityczny.

Po wyjściu z gabinetu ob. Wysokińskiego, Mr. Douglas oświadczył mi krótko:

„Postaram się przekonać moich czy-

40 dziennikarzy zagr. wyjechało poza Warszawę

Warszawa (SAP). W sobotę, 18. bm. odbyła się w MSZ konferencja dla dziennikarzy zagranicznych, którzy byli ostatnio do Polski w związku z wyborami. Dziennikarze ci reprezentują najpoważniejsze dzienniki europejskie i Stanów Zjednoczonych oraz wszystkie światowe agencje prasowe.

Na konferencję, której przewodniczył dyrektor Departamentu prasy i informacji MSZ, gen. Grosz, stawilo się 60 dziennikarzy. Dyr. Grosz udzielił wyczerpujących odpowiedzi na wszystkie pytania, które mu zadano.

Po konferencji dziennikarze ci otrzymali specjalne pisma, uprawniające ich do swobodnego poruszania się w obrębie całej Polski i wglądu we wszystkie sprawy, związane z wyborami. Około 40-tu z nich rozjechało się po Polsce, pragnąc

śledzić przebieg wyborów na prowincji. telników, że wybory w Polsce naprawdę nie są szwindlem, a przeprowadzone były ściśle według obowiązującej ustawy wyborczej.

śledzić przebieg wyborów na prowincji.

Dziennikarze zagraniczni wyjechali samochodami dyplomatycznymi do wszystkich większych miastach kraju. W przededniu wyborów i w niedzielę byli korespondenci pism i agencji zagranicznych w Białymstoku, Lublinie, Rzeszowie, Krakowie, Łodzi.

Poza tym wyjechali również w teren do powiatów i odwiedzali nawet małe wioski. Specjalnie interesują się wyborami dziennikarze państw anglosaskich. Jeden z nich zatrzymał na drodze młodą kobietę, zmierzającą do Komisji Wyborczej i zapytał na co głosuje. „Na trójkę” — padła odpowiedź. „A dlaczego?” — zapytał dziennikarz. „A na co innego mam głosować” — odparła kobieta.

Sytuacja w kraju

Warszawa (SAP). Spokojny przebieg wyborów w całym kraju jest tym godniejszy uwagi, iż w przeddzień zanotowano tu i ówdzie próby zakłócenia powagi aktu wyborczego.

Według nadeszłych do Warszawy wiadomości, w dniu 18 stycznia i w nocy na 19 stycznia wzmógł się terror wyborczy podziemia, szczególnie w województwach: rzeszowskim, białostockim, olsztynskim. Dokonano napałów na członków Komisji Wyborczych i wybitniejszych działaczy Bloku. W obu województwach śląskich zaznaczyła się działalność dywersyjna Niemców, którzy mławali na murach swastyki i rozrzucaли

ulotki ze swastykami. W woj. łódzkim dokonano kilku zabójstw na członkach Polskiej Partii Robotniczej.

W woj. warszawskim wybory miały przebieg spokojny. Również we wschodniej części województwa, gdzie władze bezpieczeństwa zageściły posterunki.

W Rzeszowie, gdzie w przeddzień wyborów dało się zauważyć wzmoczenie terroru przeciwko działaczom stronnictw politycznych oraz przedstawicielom Komisji Wyborczych — akcja ich została sparaliżowana przez działanie zorganizowanej ochrony publicznej. Frekwencja w Rzeszowie wynosiła ponad 70%.

Co mówi dziennikarz angielski o wyborach

W czasie wspólnej wycieczki samochodowej z przedstawicielem SAP do Mińska Mazowieckiego

Warszawa (SAP) — Przedstawiciel SAP towarzyszył dziennikarzowi angielskiemu red. Mr. Douglas z A.D.N., który podobnie, jak inni dziennikarze zagraniczni, wykazywał szczególne zainteresowanie, chciał bowiem obserwować przebieg wyborów. Z gmachu MSZ udajemy się na ul. Bednarską, gdzie już z dala widać tłum ludzi, czekających w kolejkach przed budynkiem wyborczym. Ok. godz. 10-ej nadjeżdża Premier tow. Osóbka-Morawski z żoną i zajmuje ostatnie miejsce w kolejce. Towarzyszący i Mr. Douglas pełen oburzenia pyta dlaczego Premier nie udaje się bezpośrednio do gmachu celem oddania głosu, lecz marnuje czas, czekając w kolejce. Nie dając wiary moim wyjaśnieniom iż Premier, tak jak każdy inny obywatel, musi odczekać cierpliwie — podchodzi do Premiera, wita się z nim i pyta: „Dlaczego Pan Premier czeka w kolejce?”

„Jak demokracja, to demokracja” — odpowiada Premier.

Mr. Douglas trochę zbity z tropu mówi: „Trzeba było przyjść o godz. 7-ej

rano, gdy kolejki jeszcze nie było”.

„Tak, ale ja lubię w niedzielę trochę dłużej pospać” — odpowiada z uśmiechem Premier.

Z ul. Bednarskiej udajemy się na przedmieścia zwiedzając wiele lokali wyborczych, a potem zapędzamy się aż do Mińska Mazowieckiego. Mr. Douglas interesuje się wszystkim. Rozmawia z wyborcami. Pewną staruszkę, która właśnie odchodzi od urny pyta:

„Czy wierzy pani, że wybory i oddawanie głosów są naprawdę tajne?”

Staruszka nie orientując się w pierwszej chwili z kim rozmawia, odpowiada z oburzeniem:

— Wybory są tajne, nikt nie widział, na co oddawałam głos i nic to pana nie obchodzi.

Z lokalu wyborczego udajemy się do przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w Mińsku Mazowieckim, ob. Wysokińskiego, który udzielił nam bardzo wyczerpujących informacji o przebiegu wyborów w tym okręgu oraz udziale PSL w wyborach.

Spółdzielczość filarem przebudowy oblicza gospodarczego Polski

Z roku na rok, z miesiąca na miesiąc krzepną demokratyczne formy ustrojowe naszego powojennego organizmu państwowego. Objaw ten obserwujemy na wszystkich odcinkach życia, począwszy od politycznego, poprzez społeczny, gospodarczy, a skończywszy na kulturalnym.

W tej chwili poświęcić chcemy szczególną uwagę odcinkowi gospodarczemu, jednemu z najkapitałniejszych w okresie powojennego zubożenia, który równoległe podległ trzem momentom konstruktywnym - odbudowie (po zniszczeniach wojennych), przebudowie (na skutek zmian ustrojowych) i rozbudowie (w stosunku do stanu przedwojennego).

Tak jak w dziedzinie odbudowy i rozbudowy biorą równoległy udział wszystkie trzy ośrodki dyspozycyjne naszej gospodarki, a więc Państwo, spółdzielczość i inicjatywa prywatna, tak spółdzielczość największą niewątpliwie posiada wpływ na przebudowę gospodarczą i kształtuje jej oblicze w nowej rzeczywistości.

Spółdzielczość od zarania swego istnienia walczyła o postęp w dziedzinie gospodarczej, wprowadzając w nią moment planowości, tak jak od pierwszych chwil swego istnienia, będąc ruchem mas ekonomicznie upośledzonych, dążyła do wyzwolenia się spod wpływów przemocnego kapitału. Dzisiaj znalazłszy się na gruncie nowych przychylnych form ustrojowych, ideologię swych twórców w całej rozciągłości kontynuuje.

Rzecz oczywista, że i pozostałe dwa sektory, a specjalnie państwowy, biorą również udział w dziele przebudowy naszej gospodarki. Niemniej jednak odcinek prywatny w dalszym ciągu — zresztą inaczej być nie mogło, — związany jest z kapitałem, chociaż już nie w tak wybuchających, jak w okresie przedwojennym, granicach.

Niedwuznaczny stąd wniosek, że w nowej plan. gospodarce, opartej na możliwości wpływania szerokich mas na kształtowanie się oblicza gospod. nowej Polski, na uspołecznieniu wymiany i produkcji, rolę zasadniczą i dominującą spełnia ruch spółdzielczy. Można więc bez przeszkód zaryzykować twierdzenie, że spółdzielczość jest filarem, na którym oparto przebudowę gospodarki, od czego przecież zależy dobrobyt i wysoki standard życiowy całego społeczeństwa. Przy tym wszystkim jednak należy zdać sobie sprawę z zasadniczego momentu, a raczej warunku, od którego zależy powodzenie przebudowy gospodarki, prowadzonej przez ruch spółdzielczy. Tym warunkiem — to masowość ruchu. Siłę ekonomiczną wykrzesać można jedynie z masy, chociaż jej poszczególne jednostki są słabe. Bo w masie właśnie drzemie uspiąca potęga i moc ekonomiczna. Spółdzielczość zaś tę drzemiącą potęgę rozbudza. O ile spółdzielczości tę sprawę przeprowadzić się uda — zaśługa technicznej przebudowy życia gospodarczego całkowicie znajdzie się po jej stronie.

W każdym razie powodzenie akcji przebudowy zależy w dużym stopniu od zrozumienia społeczeństwa. Umasowiony ruch spółdzielczy, to zapewnienie człowiekowi pracy i dobrobytu. T. S.

Jugosławia o rocznicy wyzwolenia Warszawy

Belgrad (PAP). Dzienniki belgradzkie w dniu 17. bm. oddały hołd drugiej rocznicy wyzwolenia Warszawy. „Warszawa — pisze „Polityka” — obchodzi dzień swego wyzwolenia w przededniu wyborów do sejmu ustawodawczego nowej Polski, który swymi uchwałami wykaże, że ofiary ludności warszawskiej nie szły na marne”. Wszystkie dzienniki zgodnie podkreśliły słuszność wniosku rządu polskiego, aby układ pokojowy z Niemcami został podpisany w Warszawie. „Stanowiło by to wielką satysfakcję dla bohaterstwa miasta męczenników, jak i dla wszystkich narodów, które cierpiały z powodu agresji niemieckiej”. (w)

Niemcy zagrażają bezpieczeństwu Europy

Nowy Jork (PAP). Międzynarodowa grupa obserwatorów, złożona ze znawców sprawy niemieckiej w Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii, Danii i Norwegii, opracowała szereg sprawozdań, które będą przedłożone konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie. Obserwatorzy ci, wśród których znajdują się b. brytyjski minister produkcji lotniczej, lord Brabazon, lord Vansittart, Edward Herriot, b. minister spraw zagranicznych Danii — Moeller i sławny francuski Claudel, przeprowadzili w ciągu ostatnich miesięcy dokładne badania nad zagadnieniem niemieckim. Doszli oni do przekonania, że na skutek działalności podziemia hitlerowskiego i błędów sojusznicznych, sytuacja w Niemczech zagraża bezpieczeństwu Europy.

Pierwsze memorandum, które już zostało wysłane do Londynu, stwierdza, że mimo strat technicznych w wyniku klęski wojennej, Niemcy wygrały wojnę pod względem ludnościowym. Na skutek polityki, stosowanej przez Hitlera wobec państw okupowanych, stosunek ludności niemieckiej wobec jej sąsiadów jest niezwykle korzystny na rzecz Niemiec. Mimo strat wojennych, ocenianych na 3,5 miliona ludzi, ludność Rzeszy w chwili obecnej jest o 7% większa, niż w chwili wybuchu wojny. Prócz tego na skutek polityki żywnościowej Niemcy są w znacznie lepszym stanie zdrowia od mieszka-

kańców państw sąsiadujących. Na skutek tego są oni potencjalnie silniejsi w stosunku do sąsiadów, niż byli w chwili wybuchu wojny. Polityka denazyfikacyjna zawiodła zupełnie wskutek braku wykwalifikowanego personelu.

Ze sprawozdania wynika, że sieć organizacji podziemnych rozszerza się coraz bardziej i znaczenie ich rośnie z miesiąca na miesiąc.

Organizacje te starają się utrudnić denazyfikację, szpiegują Niemców współpracujących z sojusznikami i stwarzają wiele kłopotów dla administracji sojuszniczej. W brytyjskiej strefie okupacyjnej, mimo podniesienia przydziałów ży-

wnościowych do 4 tysięcy kalorii dziennie dla górników, wydobycie węgla spadło do 45% czasów przedwojennych. Na skutek agitacji organizacji podziemnych rolnicy niemieccy nie dostarczają kontyngentów mimo doskonałych zbiorów tegorocznych, zmuszając w ten sposób władze okupacyjne do importowania żywności z zagranicy. Podziemie niemieckie pragnie — wbrew rzeczywistości — przekonać opinię światową, że Niemcy są zupełnie zrujnowane gospodarczo i że jedyną drogą dla wprowadzenia demokracji w Niemczech jest udzielenie pomocy ekonomicznej oraz stworzenie centralnego rządu w Berlinie.

Francuski projekt dla Saary

Paryż (SAP). Ze źródeł urzędowych donoszą, że rzeczoznawcy francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych właściwie już zakończyli pracę nad opracowaniem planów przyłączenia zagłębia Saary do Francji, jako „autonomicznego terytorium”.

Oczekuje się, że Blum, podczas rozmów londyńskich, poinformuje premiera Attlee o ogólnych zarysach tego planu, a poza tym plan ten będzie przedstawiony czterem wielkim mocarstwom w formie memorandum przed rozpoczęciem konferencji moskiewskiej w spra-

wie Niemiec, przewidzianej na marzec 1947 r.

Jakkolwiek zarysy planu są w zasadzie akceptowane przez francuską radę ministrów, nie można go jednak uważać jeszcze za wyraz francuskiej polityki, aż do chwili aprobowania go przez rząd, utworzony po rezygnacji Leona Bluma.

Dwa główne punkty planu są następujące: 1) całkowite gospodarcze przyłączenie Saary do Francji na podstawie unii celnej i waluty związanej z frankiem; 2) polityczne oddzielenie Saary od Niemiec i zorganizowanie autonomicznego terytorium wewnątrz francuskich granic z własnym parlamentem, wybranym przez ludność Saary i znacznym zakresem terytorialnego samorządu.

W ramach tego planu zagłębie Saary było by wyłączone spod zarządu gubernatora francuskiej strefy w Niemczech. Kolej, poczta i służba telegraficzno-telefoniczna zachowały by własny zarząd, lub też zostały by włączone do francuskich odpowiednich urzędów. Górnictwo i przemysł Saary pracował by jako integralna część francuskiego systemu gospodarczego na podstawie 5-letniego planu Monnetta — planu odbudowy i podniesienia przemysłu.

Jednocześnie w kołach francuskich wyraża się przekonanie, iż na podstawie tego planu można by przedyskutować zagadnienie czy, i w jakim stopniu, przejęcie zagłębia Saary wpłynie na zmniejszenie pretensji francuskich z tytułu odszkodowań wojennych. Francja nie zamierza jednak przedsięwziąć żadnej akcji do wprowadzenia tego planu w życie przed konferencją moskiewską, ani też przed gruntownym rozpatrzeniem tej sprawy przez cztery wielkie mocarstwa.

Rumuńska pożyczka wewnętrzna

Dla realizacji uchwalonej przez rząd premiera Grozy pożyczki wewnętrznej w sumie 300 miliardów lei dla udzielenia doraźnej pomocy nawiedzonej głodem północno-wschodniej części Mołdawii, został zawarty układ między ministrem skarbu Alexandrini a Państwową Kasą Depozytową „Cassa de Depuneri”, na mocy której wspomniana insty-

tucja będzie przyjmowała w zastaw bony skarbowe bez oprocentowania. Ministerstwo rolnictwa, któremu poruczono zużycie wspomnianej pożyczki, ma zwrócić ją do końca roku bieżącego w dwóch ratach. Gdyby ministerstwo rolnictwa nie mogło tych warunków dotrzymać, ministerstwo skarbu spłaci całą tę sumę do końca roku 1948.

Oświadczenie generała Eisenhowera

Nowy Jork. Szef sztabu generalnego armii amerykańskiej, gen. Dwight Eisenhower oświadczył na posiedzeniu kierowników armii i przemysłu w Chicago, że nie można się zgodzić na to, by dzięki posiadaniu bomby atomowej wytworzyła się w Stanach Zjednoczonych mentalność tego rodzaju, jak w swoim czasie we Francji na skutek istnienia linii Maginota.

W tym celu wysiłki rządu idą w kierunku zapewnienia bezpieczeństwa. „Nie jesteśmy nastroszeni pesymistycznie co do przyszłości współpracy całego świata — powiedział Eisenhower — jednakże, dopóki cel ten nie będzie osiągnięty, sądymy, że kraj nasz musi pozostać silny”. (PAP)

Zamaskowane oddziały wojskowe w Hamburgu

Berlin. Dziennik „Neues Deutschland” zamieszcza list jednego ze swych czytelników o t. zw. „kompaniach roboczych” w Hamburgu w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec. List ten stwierdza, że przy instytucjach brytyjskich władz okupacyjnych powołano do życia t. zw. „kompanie robocze” złożone z Niemców. Sam autor listu pełnił służbę w takiej kompanii i miał możność stwierdzić, że przestrzegane są tam w dalszym ciągu stopnie wojskowe, że podwładni tytułują swych przełożonych według starych rang oficerskich i podoficerskich, a dowódcy zachowują się podobnie jak w dawnej armii niemieckiej. Oficerowie tych kompanii paradują w uniformach, z monokłem w oku, z upodobaniem wydają rozkazy. Słowem, w rzekomych „kompaniach roboczych” pielęgnowany jest nadal militarizm.

Wolne od służby godziny członkowie „kompanii roboczych” wykorzystują do handlu na czarnym rynku. (PAP)

Kilka danych o premierze Ramadier

Paryż. Desygnowany na premiera Francji Paul Ramadier urodził się 17 maja 1888 r. w La Rochelette. Jest on adwokatem przy sądzie apelacyjnym w Paryżu. Po raz pierwszy kandydował do parlamentu w roku 1928 z ramienia partii socjalistycznej i wszedł do Izby Deputowanych, a w latach 1932—1936 został wybrany powtórnie. W pierwszym gabinecie Bluma w roku 1936 zajmował stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie robót publicznych a

później pełnił te same funkcje w trzecim gabinecie Chautemps. W czwartym gabinecie Chautemps w roku 1938 oraz w trzecim rządzie Ramadier od sierpnia 1938 do marca 1940 Ramadier był ministrem pracy. Po kapitulacji Francji odsunął się od spraw publicznych, do których powrócił dopiero w październiku 1944 roku. W dniu 14 listopada 1944 r. został ministrem dostaw. Był członkiem pierwszej i drugiej konstytuancy, w listopadzie 1946 r. wszedł do Zgromadzenia Narodowego, w którym przewodniczył frakcji socjalistycznej. W ostatnim rządzie Bluma Ramadier był ministrem sprawiedliwości. (PAP)

Żydzi domagają się symbolicznego odszkodowania od Niemiec

Londyn. Kierownik departamentu politycznego światowego kongresu żydowskiego, dr Perlsweig oświadczył na konferencji prasowej w Londynie, że Żydzi będą się domagać zamieszczenia w traktacie pokojowym dla Niemiec symbolicznego odszkodowania. Żądanie to zostanie skierowane do Rady Ministrów spraw zagranicznych. Żydzi pragną, aby trak-

tak zawierał uznanie winy Niemiec w jej usiłowaniu zniszczenia narodu żydowskiego w Europie. Symboliczna zapłata nie będzie stanowiła kompensaty za okropne niszczenie życia — stwierdza przywódca Żydów brytyjskich — jednakże posiada ona znaczenie jako akt sprawiedliwości i dlatego winna być wzięta pod uwagę. (PAP)

Były komendant Dachau skazany na śmierć

Berlin (PAP). Trybunał wojenny w Dachau skazał na śmierć b. komendanta obozu koncentracyjnego w Dachau, Niemca, Alexa Piorkowskiego. Udowodniono mu, że brał on udział w rozstrzeliwaniu radzieckich jeńców wojennych, których około 8 tysięcy zginęło w tym obozie. Odpowiedzialny on jest również za wysłanie z Dachau do ko-

mor gazowych w obozie Mauthausen przynajmniej 40 tysięcy więźniów. Piorkowski został mianowany komendantem obozu Dachau już w 1938 r. Wyrok śmierci będzie wykonany przez powieszenie.

Walka z czarnym rynkiem w Czechosłowacji

Praga. Czechosłowackie ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowuje w przyspieszonym tempie projekt ustawy przeciwko osobom trudniącym się nielegalnym handlem. Projekt ustawy przewiduje kary więzienia do lat 3 oraz konfiskatę majątku. W wypadku, gdy handel nielegalny zagraża interesom gospodarczym narodu, stosowana może być w myśl tej ustawy kara dożywotniego więzienia, a nawet kara śmierci. (PAP)

86 okrętów wojennych na licytacji w porcie Morza Śródziemnego

Paryż. Część floty wojennej i okręty posilkowe, które były użyte przez sojuszników do lądowania w Alryce Północnej, Sycylii i Włoszech, zostały wystawione na licytację przez amerykańskiego komisarza likwidacyjnego. 86 okrętów w porcie Morza Śródziemnego będzie sprzedawanych z licytacji, która zakończy się 26 lutego z. b. (SAP)

Odbudowa przemysłu w województwie pomorskim

Dodatni bilans ubiegłego roku — Zasługa robotnika pomorskiego

Odbudowa przemysłu w województwie pomorskim nastąpiła szybciej niż się można było spodziewać. Jest w tym duża zasługa robotnika pomorskiego, którego wysiłek skierowany był w pierwszym rzędzie na usuwanie zniszczeń i montowanie obiektów przemysłowych.

Dzięki tym to wysiłkom mogliśmy już dyskutować ich efekty w roku ubiegłym.

ENERGETYKA POMORSKA PRZEKROCZYŁA O 25% POZIOM PRODUKCJI PRZEDWOJENNEJ

Przechodząc do omówienia wyników pracy w głównych ośrodkach przemysłowych województwa pomorskiego w pierwszym rzędzie wspomnieć należy o energetyce.

Bez energetyki nie byłoby mowy o funkcjonowaniu fabryk i warsztatów. W roku 1945 elektrownie pomorskie wyprodukowały 50 milionów kwh energii elektrycznej, co jeszcze daleko odbiegało od produkcji przedwojennej. Rok miniony przyniósł wzrost produkcji do 90 milionów kwh, czyli przekroczyliśmy już o 25% poziom przedwojenny. Na głowę mieszkańca przypada dzisiaj 88 kwh rocznie, gdy przed wojną mieliśmy tylko 60 kwh.

FABRYKI MASZYN ROLNICZYCH W RUCHU

Przed wojną Pomorze było poważnym producentem maszyn rolniczych. „Unia” w Grudziądzu, „Mühsem” we Włocławku, fabryka maszyn rolniczych w Inowrocławiu pokrywały znaczną część zapotrzebowania kraju. W fabrykach tych uruchomiono produkcję pomimo, iż zniszczenia były poważne i sięgały nieraz jak np. w Grudziądzu do 75%. W czerwcu 1945 r. „Unia” zaczęła produkować najpotrzebniejsze narzędzia dla wsi. Zatrudniała wówczas 130 ludzi, dzisiaj zatrudnia już około 700, jeżeli zaś chodzi o rok 1946, to wyprodukowała ona 403 ton narzędzi rolniczych.

CORAZ WIĘKSZA PRODUKCJA CUKRU

Na czołowe miejsce wśród przemysłów województwa pomorskiego wysunął się przemysł cukrowniczy, który w obecnej kampanii na Pomorzu osiągnął godne podkreślenia wyniki. Produkcja cukru w ostatniej kampanii wyniosła 90 tysięcy ton, przez co Pomorze zajęło pierwsze miejsce w skali krajowej. W

roku 1945 pod uprawę buraka cukrowego zajętych było 26.000 ha. W roku 1946 obszar plantacyjny wzrósł o 35% i wyniósł 36.000 ha.

Zebrano z nich 6.250.000 q buraków. Tegoroczna produkcja cukru w województwie pomorskim przekroczyła o 80% produkcję roku 1945.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY NIE POZOSTAJE W TYLE

Ze względu na duże zapotrzebowanie sody, poważne znaczenie ma produkcja zakładów „Solway” w Inowrocławiu. W roku 1945 wyprodukowano w zakładach tych ca 22.000 ton sody amoniakalnej. W roku 1946 produkcję potrojono i osiągnięto poziom 1938 r. W zakresie przemysłu chemicznego dużymi rezultatami wykazała się może również fabryka

„Polchem” w Toruniu, zniszczona przez okupanta i odbudowana w początkach 1946 r. Już obecnie „Polchem” przekroczył o 60% swoją produkcję przedwojenną superfosfatu i osiągnął poziom przedwojenny w wytwórczości kwasu siarkowego.

PRZEMYSŁ WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO WYPEŁNI W 100% PROGRAM PLANU TRZYLETNIEGO

Poruszyliśmy tylko kilka najważniejszych pozycji przemysłu województwa pomorskiego. Trzeba jednak podkreślić, że postęp zaznaczył się we wszystkich dziedzinach.

Pomorze pracuje sprawnie, a jego przemysł ma pełne widoki całkowitego zrealizowania programu Planu Trzyletniego. (F.B.)

Kto otrzymuje kożuszki?

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zwołało resztę zapasu kożuszków UNRRA dla najbardziej potrzebujących.

Ubiegły rok gospodarczy w pracach resortu aprowizacyjnego upłynął pod znakiem usprawnienia działalności całego aparatu, a w szczególności ostatecznego uporządkowania gospodarki magazynowej. Specjalne komisje kwalifikacyjno-kontrolne sprawdzały stan zasobów magazynowych i czuwały nad racjonalną kaseracją towarów.

Będąc w toku uporządkowania magazynów ułatwia Ministerstwu planową gospodarkę posiadanymi zasobami oraz ich sprawne i terminowe rozprowadzenie.

Ministerstwo położyło ponadto nacisk na regularną sprawozdawczość magazynów, które pozwoli na szybką orientację w ilości i terenowym rozmieszczeniu posiadanych towarów. Umożliwia to z kolei szybki przydział danego artykułu w chwili kiedy jest on najbardziej potrzebny. Ostatnio Ministerstwo ze świeżo zinventaryzowanych transportów zwołało cały posiadany zapas kożuszków UNRRA dla tych grup ludności, które ich najbardziej potrzebują.

Wspomnianej usprawnienie aparatu aprowizacyjnego, a w szczególności magazynowej gospodarki i rozdzielniczość pozwoli Ministerstwu rozprowadzić kożuszki w okresie najbliższych dni, by mogły one służyć uprawnionym do ich otrzymania jeszcze w okresie największych chłódów zimowych.

Przy powzięciu decyzji o przyznaniu danym grupom kożuszków Ministerstwo brało pod uwagę przede wszystkim znaczenie tych grup w dziele odbudowy państwa (górnicy, hutnicy), następnie sytuację materialną (nauczycielstwo, pracownicy oświatowi) i wreszcie względy natury charytatywnej (sieroty, chore dzieci, rodziny poległych pracowników świadczeń rzeczowych itp.)

Rozdzielnik obejmuje ogółem 15 tys. kurtek futrzanych męskich i chłopców.

Z tego Zarząd Główny Związku Górników do swojej dyspozycji otrzymują 4.000 sztuk kożuszków — 2.000 sztuk, hutnicy — 1.500 sztuk, dla dzieci w sierocińcach Ministerstwa Oświaty — 1.500 sztuk, dla sierot będących pod opieką RTPD, przeznaczają się — 1.500 sztuk, inspektorzy szkolni i wizytatorzy (do dyspozycji Ministerstwa Oświaty) otrzymają — 740 sztuk, dla najbardziej potrzebujących nauczycieli (dysponuje Związek Nauczycielstwa Polskiego) — 1.500 sztuk; sieroty po poległych — 600 sztuk, (dysponuje Związek Uczestników Walki Zbrojnej). Ponadto mniejsze ilości kurtek futrzanych przyznane są m. in. do dyspozycji Min. Zdrowia dla dzieciennych zakładów leczniczych, dla pracowników służby zewnętrznej Ministerstwa Poczty i Telegrafów, dla instruktorów powiatowych Rad Zawodowych, dla rodzin po poległych pracownikach świadczeń itp.

Rozwój obrotu czekowego PKO 70,5 miliardów obrotów w grudniu

Obrotów czekowych PKO w grudniu 1946 r. osiągnął szczególnie wysoki poziom. Suma obrotów w tym miesiącu wzrosła w porównaniu z listopadem o 15 miliardów i wyniosła 70,5 miliardów zł. Jest to najwyższa miesięczna kwota obrotów w ciągu całego roku ubiegłego.

Saldo na kontach czekowych na koniec grudnia osiągnęło 4,7 miliardów zł. Liczba załatwionych zleceń klientów podniosła się do 1.300.000 pozycji, a liczba kont czekowych przekroczyła 11.600 czynnych rachunków.

Obrotów bezgotówkowy na kontach czekowych wyniósł 85 proc. łącznego obrotu, co stanowi 59,5 miliardów złotych.

Powyższe cyfry świadczą o roli jaką odgrywa PKO w życiu gospodarczym państwa, szczególnie przez popularyzowanie obrotu bezgotówkowego, który powoduje zmniejszenie obiegu efektywnych znaków pieniężnych.

Chłopi występują masowo z PSL

Tarnów (PAP). Powiat tarnowski był do niedawna jedną z głównych domen PSL. Ostatnio PSL w Tarnowszczyźnie przeżywa okres rozpadu. Wielu wybitnych członków PSL, manifestując przeciwko polityce p. Mikołajczyka, opuściła gromadnie PSL, w większości zgłaszając akces do nowopowstałego na tutejszym terenie Stronnictwa Ludowego. Wielu b. działaczy PSL uczestniczyło w zjeździe krakowskim. Ostatnio znówu szeregi wybitnych działaczy PSL opuściło to Stronnictwo. Wśród nich prof. gimnazjum tarnowskiego Jan Raszak, wstawiony poematem Ożgi-Michalskiego o walce jego z sanacją, znany konspiracyjny działacz ludowy z okresu okupacji niemieckiej, dyr. spółdzielni powiatowej „Płon” Stanisław Wodziński, prezesi kół PSL Golonka Józef z Łowczówka, Bogacz Franciszek z Białej, Wrona Andrzej z Klikowej i Gawlik Aleksander z Jonin oraz wielu innych wybitnych działaczy PSL.

Droga wiedzie do Ojczyzny

Poza wszechstronną działalnością związaną z Odzyskanymi Ziemią oraz poza stałym utrzymywaniem czujności społeczeństwa odnośnie tego, co się dzieje na zachód od Odry i Nysy Łużyckiej, Polski Związek Zachodni przez swój Wydział Zagraniczny żywo zajmuje się Polakami przebywającymi poza granicami kraju. Najpilniejsze swe zadanie upatruje tu w utrzymywaniu kontaktu ze skupiskami polskimi na całym świecie, w przysyłaniu im informacji o życiu Polski Odrodzonej, wydanie czasopism, a nade wszystko w dokonywaniu wszelkich starań, by ludzie pozostający na obczyźnie — nieraz jeszcze z czasów przed pierwszą wojną światową — sprowadzić z powrotem do Ojczyzny.

Doniosła ta działalność Polskiego Związku Zachodniego została ostatnio ukoronowana pierwszym znaczącym sukcesem. Od 20 grudnia ubiegłego roku bawią w Polsce jako goście PZZ delegaci Polaków z Westfalii, którzy odbyli już konferencję zasadniczą z Zarządem Głównym PZZ w Poznaniu i po zwiedzeniu Śląska udali się w towarzystwie przedstawicieli PZZ do Warszawy, gdzie w danej chwili uzgadniają z najwyższymi władzami państwowymi sprawę reemigracji tysięcy rzesz Polonii westfalskiej do kraju. Po rozmowach przeprowadzonych z PZZ i dokładnym zapoznaniu się z wa-

runkami życia i pracy w Polsce (jest wśród nich dużo górników i hutników), wyrażając chęć jak najszybszego powrotu, by na ojczystej ziemi pracować dla dobra swego i państwa.

Podobną wolą ożywiona była delegacja Polaków z Francji, zrzeszonych w Organizacji Pomocy Ojczyźnie, która po zwiedzeniu Warszawy, Łodzi, Dolnego i Górnego Śląska również zjechała do Poznania w celu zacieśnienia swego kontaktu z Polskim Związkiem Zachodnim. Należy się liczyć, że przy czynnym udziale PZZ przybędzie w r. bieżącym z wychodźstwa francuskiego 17.000 rodzin, z czego 8.000 górników.

Elbląg jest ważnym portem śródlądowym

Port elbląski, mimo, że nie jest portem pełnomorskim, może obsłużyć rozległe zaplecze, które leży na skrzyżowaniu wielu dróg wodnych śródlądowych. W okresie przedwojennym obroty portu dochodziły do 400 tysięcy ton rocznie. Port elbląski posiada 570 m bież. nadbrzeży i głębokość basenu od 3 do 3,5 metra.

Wpłaty na Daninę Narodową osiągnęły dziewięć miliardów złotych

Warszawa (PAP). W dniu dzisiejszym suma przedterminowych wpłat na Daninę Narodową osiągnęła 9 miliardów złotych. Przewiduje się (wraz z miastami) województwo warszawskie i łódzkie. Każde z nich dało około 1 miliarda zł. Woj. poznańskie złożyło około 900 milionów, Katowice ok. 700 milionów. Sektor przemysłu prywatnego wypełnił obowiązek Daniny w 60 do 70 procentach. Chłopi województw zachodnich wykazują wielkie zrozumienie ważności i doniosłości tej akcji dla przyszłości Państwa, wywiązując się na czołowe miejsce.

Odszkodowania za prawa patentowe

Katowice (PAP). Szereg polskich obywateli, posiadających patenty własne na wynalazki lub licencje na korzystanie z cudzych praw patentowych, względnie posiadających prawa do określonego wzoru lub znaku towarowego, nie mogło wykonywać swych praw patentowych w czasie okupacji niemieckiej. W niektórych przypadkach okupant sam korzystał z praw patentowych wymienionych, nie płacąc ich właścicielom żadnych odszkodowań.

W związku z tym Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach zbiera, w drodze specjalnej ankiety, materiały w sprawie odszkodowań wojennych za szkody w dziedzinie praw patentowych, powstałe wskutek wypadków lub bezprawnego działania okupanta w odniesieniu do uprawnień w dziedzinie praw patentowych.

Program Rozgłośni Warszawskiej

ŚRODA, 22. 1. 47 r.

6,00 Sygnał czasu. 6,05 Dziennik poranny. 6,20 Główny program. 6,30 Muzyka poran. 6,57 Sygnał czasu. 7,05 Muzyka. 7,15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej. 7,35 Program na dzień bieżący. 7,40 Muzyka. 8,30 Inform. ogólnopol. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 — 11,57 Przerwa. 12,00 Sygnał czasu. 12,05 Aud. dla świetlic robotn. 12,35 Utwory Haendla. 13,00 „Muzyka obładowa”. 13,40 „Alfabet muzyczny”. 14,00 — 15,00 Przerwa 15,00 Pogadanki przyrodnicze dla dzieci. 15,10 „Wędrowka z mikrofonem”. 15,20 Reportaż. 15,30 Skrzynka ogólna. 15,40 Pieśni Schuberta i Schumanna. 16,00 Dziennik popołudn. 16,30 Koncert — Jan Brahms. 16,55 Skrzyż. techniczna. 17,00 Audycja literacka. 17,10 Melodie operetkowe”. 17,45 „N. Ziemi. Odsk.” 17,55 Z życia kulturalnego. 18,00 Arie operowe i duety. 18,30 Nauka przy głośniku. 19,00 Aud. dla wsi. 19,15 Muzyka. 19,30 Aud. Chopinowska w wykonaniu Olgi Markusiewicz. 19,57 Sygnał czasu. 20,00 Dziennik wieczorny. 20,25 „Hejnał Krakowski”, aud. słowno-muzyczna 21,00 „Nowe książki”. 21,15 „U naszych przyjaciół”, audycja słowno-muzyczna. 21,45 Rad. Uniw. Lud. 22,00 Kwadrans prozy. 22,25 Aud. rozrywkowa. 23,00 Rozmowy z pisarzami „Rozmowa z Magdaleną Samozwaniec”. 23,10 Ostatnie wiad. dziennika. 23,30 Muzyka taneczna 23,55 Streszczenie ostatnich wiadomości dziennika wieczornego. 24,01 Hymn.

CZWARTEK, 23. 1. 47 r.

6,00 Sygnał czasu. 6,05 Dziennik poranny. 6,20 Główny program. 6,30 Muzyka poran. 6,57 Sygnał czasu. 7,05 Muzyka. 7,15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej. 7,35 Program na dzień bieżący. 7,40 Muzyka. 8,30 Inform. ogólnopol. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 — 11,57 Przerwa. 12,00 Sygnał czasu. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12,35 Muzyka polska. 12,50 Pogadanka szkolna. 13,00 Koncert dla szkół. 14,00 — 15,00 Przerwa. 15,00 „Głos młodych”. 15,10 Muzyka 15,30 Polska rodzina radiowa. 15,35 „Ze świata radia”. 15,40 Arie i pieśni. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,30 Witold Rudziński — sonata na altówkę i fortepian. 16,45 Komentarz gospodarczy. 16,55 Audycja dla młodzieży. 17,10 „Mozaika melodii ludowych” 17,45 „Na Ziemiach Odzyskanych”. 17,55 Z życia kulturalnego. 18,00 Utwory Skriabina i Szymanowskiego. 18,30 Nauka przy głośniku. 19,00 Audycja dla wsi. 19,15 Koncert sekteletu PR. 19,57 Sygnał czasu. 20,00 Dziennik wieczorny. 20,25 Koncert popularny Orkiestry Symfonicznej PR. 21,00 Słuchowisko „Zemsta białna” wg. opowiadania Zofii Kossak. 21,25 „Nasze pieśni”. 21,45 „Pokrzywy nad Brdą” 22,25 Koncert Orkiestry Tanecznej PR. pod dyr. Jana Cajmera. 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika. 23,30 Muzyka poważna. 23,55 Streszczenie ostatnich wiadomości dziennika wieczornego. 24,01 Hymn.

Czy zgłoszyles juz udział swego przedsiębiorstwa na Międzynarodowych Targach Poznańskich

26. IV. — 4. V. 1947?



NA SREBRNYM EKRANIE

— Kino „Orzeł” wyświetla pierwszy oryginalny film wschodni w wykonaniu uzbeckich artystów, pt. „Kwiat miłości” (Thahir i Zuhra). Początek seansów o godz. 18-tej i 20-tej.

— Poszukuję. Do redakcji naszej zgłosił się repatriant ze wschodu, który poszukuje brata swego Przepolskiego Stanisława ur. 1902 w Kijowie. Wymieniony zamieszkiwał do 1920 roku w Grudziądzu. Kto by wiedział o jego pobycie proszony jest o wiadomość do PCK, oddział Grudziądz, ul. Stara 24.

Na fundusz wyborczy

Wzwanym do kucia łańcucha prasowego przez tow. Krzyżniewskiego tow. Kazmierski Jerzy wpłacił kwotę zł. 500.

W sprawie opłaty za ślizgawkę

W związku z artykułem zamieszczonym w nr. 13 „Głosu Pomorza” dotyczący wysokiego pobierania opłaty wstępu na ślizgawkę, otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

Opłata na ślizgawkę była obszernie omawiana na zebraniu zarządu Grudziądzkiego Klubu Sportowego. Nie wzorowano się cenami wstępu pobieranymi w innych ośrodkach Polski, które są znacznie wyższe np. w Warszawie 40 zł, w miastach pomorskich 15 i 20 zł, tylko kierowano się myślą spopularyzowania sportu fizycznego. Dla czynnych sportowców przewidziano 50% ulgi, co zaś, którzy sport uprawiają w lesie i zimie, korzystają jeszcze z większych udogodnień. Zarząd wychodził z założenia, że sportu nie należy uprawiać tylko w jednym kierunku i pewnym sezonie a należy mu się poświęcić przez cały rok i wówczas dopiero przynosi on korzyści dla zdrowia.

Następnie zdawać sobie trzeba sprawę, że zniwelowanie placu, który wskutek manewrowania czołgów, oraz wykopanych rowów, uległ zniszczeniu pochłonęło wiele pracy. Nie można wymagać od strażaków, by bezpłatnie urządzili ślizgawkę, poświęcając kilkadziesiąt godzin pracy. Z każdego biletu pobiera Zarząd Miejski opłatę, określono odpowiednimi zarządzeniami. Zakładom Miejskim trzeba także uścić pewną należność z tytułu pobranej wody, oraz zużytego światła.

Dozór i utrzymanie ślizgawki pochłania także poważne wydatki. Są to suma sumarium poważnej pozycji, które pokryć należy, a dochody ze ślizgawki nie są zbyt wysokie, o czym każdy przekonany się może, stwierdziwszy ile łyżwiarzy na ślizgawce przebywa.

Uważamy, że wyjaśnienie to jest w zupełności wystarczające i opłata bynajmniej nie jest wygórowana, biorąc pod uwagę powyższe wydatki. A ostatecznie, gdyby pozostała pewna nadwyżka, co jest bardzo wątpliwe, to nie będzie ona zużyta na urządzenie rautu, tylko na zakup sprzętu sportowego.

Wprawdzie wywody zarządu GKS są słuszne, to niemniej jednak, stanowisko nasze podtrzymujemy, albowiem 10 zł dla dziecka robotnika czy inteligenta pracującego, stanowczo za drogo.

Należało by więc wejść w porozumienie z Zarządem Miejskim i starać się o pewne ulgi, a co najmniej o zmniejszenie podatku od biletów wstępu.

Mróz to niebezpieczeństwo dla zdrowia i cery
Jak możemy uchronić się przed odmrożeniem i zaziębieniem

Wprawdzie fala mrozów dokuczliwych minęła, niemniej jednak mamy dopiero połowę stycznia i zapewne mróz da się nam jeszcze we znaki. Nie od rzeczy więc będzie zwrócić uwagę, jak należy nam bronić się przed odmrożeniami.

Mrozy szkodliwe są zwłaszcza dla cery, którą trzeba umiejętnie ochraniać podczas tej srogiej zimy. Trzeba wiedzieć, że naturalną ochroną od mrozów stanowi tłuszcz zawarty w skórze. Najbardziej narażoną na wpływ zimna jest twarz, jako nierzadko nie osłonięta. Jeżeli więc skóra twarzy brak tłuszczu, traci ona elastyczność, staje się szorstka, pęka i bardzo łatwo ulega przemrożeniu.

Chcąc temu zapobiec, należy zwłaszcza w okresie mrozów dodać skórze twarzy tę potrzebną jej dawkę tłuszczu, wcierając go w postaci tłustego kremu, zwłaszcza przed wyjściem na ulicę.

Ścisłe również przestrzegać należy dokładnego osuszania twarzy i rąk po umyciu.

Czerwononocne zabarwienia i obrzmienia, jakie obserwujemy na zmarzniętej skórze, występują wskutek kurczenia się pod wpływem zimna naczyń krwionośnych, co powoduje wstrzymanie regularnego krążenia krwi i stanowi przyczynę odmrożeń. Szybkie i silne rozcieranie rąk, który powoduje większy dopływ krwi do zagrożonych miejsc skóry, jest pierwszym najlepszym środkiem zaradczym.

Z licznych sposobów leczenia odmrożeń, oczywiście w pierwszych i niegroźnych jeszcze stanach, jest prosty lecz skuteczny środek, który stanowią tzw. zimne kąpiele. Do naczynia z wodą o temperaturze 35 stopni C wkłada się ręce lub nogi na dwie i pół minuty, następnie zaraz zanurza się je w zimnej wodzie o temperaturze 15 stopni C — na pół minuty. Zabieg ten należy powtarzać 10 razy następnie zaś naciąć palce tłuszczem od końca do podstawy przez minutę.

We wszystkich groźniejszych wypadkach, gdzie występują silne obrzmienie, bąble lub

początki ropienia, trzeba natychmiast udać się do lekarza.

UBIERANIE I ODŻYWANIE SIĘ

Chcąc walczyć ze skutkami mrozu, musimy pamiętać, że ważna jest nie tylko zewnętrzna ochrona w postaci odpowiedniego ubierania się, lecz i uodpornienie całego organizmu. Dlatego to, możliwe posilne odżywianie się, a także spożywanie większej ilości tłuszczu, niż np. w okresie letnim, odgrywa tu dużą rolę.

Ubiaranie się należy oczywiście ciepło, ale zawsze jednakowo, unikając, zwłaszcza dla dzieci, przegrzewania ich w mieszkaniu zbyt ciepłą bielizną, wkładaną pod ubranka. Lepiej narzucić coś na siebie, gdy jest chłodno, niż stać stale silnie rozgrzanym, co przy dużej zmianie temperatury, po wyjściu na dwór, sprzyja przeziębieniu.

Trzeba także wystrzegać się przebywania w ubraniach wierzchnich, nawet w lokalach gorzej ogrzanych, również dla uniknięcia silnych zmian temperatury ciała.

WIETRZENIE MIESZKANIA

Pomimo mrozów, nie powinniśmy się obawiać i zaniebyszać wietrzenia mieszkań. Nie poniesiemy w ten sposób żadnej straty na ciepło, gdyż otwarcie całego okna na parę minut wystarczy do zupełnego odświeżenia powietrza w pokoju, a czyste powietrze ogrzewa się znacznie łatwiej i w bardzo krótkim czasie temperatura wyrówna się zupełnie. Wietrzenie w zimie jest tym ważniejsze, że w mieszkaniach spędzamy znacznie więcej czasu, niż w lecie.

Musimy tu jednak ostrzec przed otwieraniem tylko dolnych części okien. Takie wietrzenie nie odnosi pożądanego skutku, gdyż największa ilość zepsutego powietrza gromadzi się w górnych jego warstwach, pod sufitem i tym sposobem nie zostaje usunięta.

Zapisy

do Państwowej Trzyletniej Szkoły Powszechnej dla Dorosłych

Inspektorat Szkolny podaje do wiadomości, że Kierownictwo Szkoły Dorosłych w Grudziądzu przyjmuje nowe zapisy wszystkich, którzy ukończyli 16 lat, a nie ukończyli podstawowej szkoły powszechnej. Szkoła Dorosłych obejmuje semestry od I do VI (klasy I—VII). Do semestrów niższych przyjmuje się młodzież, która z jakichkolwiek powodów nie umie czytać lub pisać, natomiast do semestrów wyższych przyjmuje się tych, którzy mają ukończoną pewną ilość klas, ale nie ukończyli podstawowej szkoły powszechnej.

Zapisy przyjmuje Kierownictwo Szkoły Dorosłych w Grudziądzu, przy ul. Legionów, w gmachu Liceum Pedagogicznego w dniach od 22. 1. do 25. 1. 1947 r. od godz. 14—17-tej. Zgłoszenia w późniejszym terminie nie będą uwzględnione.

W imię dobra własnego i społecznego każdy winien uzupełnić swoje braki wykształcenia podstawowego, w myśl zasady: „Im więcej umiesz, tym więcej w życiu osiągniesz”.

Podziękowanie

Za harmonijną współpracę z władzami administracyjnymi w okresie wyborów, składam Wojsku Polskiemu, działającemu na terenie powiatu grudziądzkiego, serdeczne podziękowanie.

Ryszard Degórski

starosta powiatowy grudziądzki

ZE SPORTU

Mecz pięciarski Polska-Czechosłowacja

Po dłuższych pertraktacjach doszło do skutku międzypaństwowe spotkanie w boksie z Czechosłowacją, które odbędzie się w dniu 2 lutego br. w Warszawie Kapitan PZB Suszczyński, który nosi się z zamiarem rezygnacji z tego stanowiska, jednak na skutek prośb Zarządu, takową wycował, ustalił następujący skład reprezentacji, stawiając w nawiasach zawodnika zapasowego: musza — Bazarnik — Śląsk (Kamiński — Łódź), kogucia — Grzywocz — Śląsk (Czarnecki — Łódź), piórkowa Leczkowski — Pomorze, b. członek i wychowanek grudziądzkiego TUR-u, (Gromała — Kraków), lekka Sowiński — Pomorze (Woźnia Kiewicz — Łódź), półśrednia — Olejnik — Łódź (Wikliński — Pomorze, b. grudziądzianin i wychowanek grudziądzkiego TUR-u) średnia Kolczyński — Warszawa (Nowara — Śląsk), półciężka Szymura — Poznań (Nowara — Śląsk), ciężka Klimecki — Poznań (Archacki — Warszawa).

WALNE ZEBRANIE POM. OZPN.

Przed delegatami poszczególnych klubów złoży w przyszłą niedzielę, tj. 26 bm. Zarząd Pomorskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej swe obszernie sprawozdanie roczne. — Początek zebrania o godz. 10-tej w lokalu Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej nr 11.

Pom. OZPN łącznie z Pom. OZ Pływackim wykazali w ubiegłym roku największą żywotność mimo piętujących się trudności przede wszystkim natury finansowej. Liczne mecze międzyokręgowe, w dodatku zwycięskie, organizowanie kursów i tym samym szkolenie przyszłych kadr instruktorskich, przeprowadzenie mistrzostw Pomorza bez jakichkolwiek zgrzytów, oto obfity plon pracy władz piłkarskich.

Jak wiadomo członkiem Zarządu Pom. OZPN na terenie naszego miasta, jest znany instruktor piłkarski Szymon Maliszewski, który ze względu na jego poważne zasługi szkoleniowe zasłużył sobie na to, aby pozostał nadal na swym stanowisku.

DO GRUDZIĄDZA PRZYBYWA „POMORZANIN” TORUŃSKI

Przed tygodniem odbył się w Sopocie turniej siatkówki pań o mistrzostwo Polski, w którym mistrz Pomorza „Pomorzanin” zdobył po dosyć wyrównanej grze trzecie miejsce.

Kierowniczka Sekcji Gier Sportowych GKS Zalewska wystosowała pismo do toruńskiej drużyny, ażeby rozegrała w przyszłą niedzielę, tj. dnia 26 bm. rewanżowe spotkanie na miejscu w sali gimnastycznej szkoły przy ul. Brackiej.

Potwierdzenie przyjazdu jeszcze nie nadeszło, ale przypuszczamy, że siatkarki toruńskie nie odmówią i wówczas będziemy świadkami meczu, stojącego na wysokim poziomie

W dniu 5 lutego br. stoczy reprezentacja Czech drugi mecz z Polską Srodkową w Łodzi. W barwach naszych walczyć będą w wadze muszej Kamiński — Łódź (Sowiński — Gdańsk) w koguciej Czarnecki — Łódź (Sobkowiak — Warszawa), w piórkowej Komuda — Warszawa (Marcinkowski — Łódź), w lekkiej Woźnia Kiewicz — Łódź (Gorączniak — Poznań), w półśredniej Olejnik — Łódź (Wikliński — Pomorze), w średniej Kolczyński — Warszawa (Nowara — Śląsk), w półciężkiej Sochacki — Warszawa, w ciężkiej Szymura — Poznań (Niewadził — Łódź). Sekundantem obu zespołów będzie trener PZB Ształ.

Zadziwiający jest niski udział pięciarszy okręgu poznańskiego, którzy wskutek braku narybku żyją tylko tradycją. Przez kilkanaście lat trzonem każdej reprezentacji Polski byli zawodnicy poznańscy. Okręg ten przechodzi obecnie poważny kryzys i zdobyć się nie może na legitymowanie poważniejszymi pięciarzami.

POM. OZLA KOMUNIKUJE:

że unifikacyjny kurs PZLA przesunięty został na czas od 27 stycznia do 6 lutego 1947 r., że halowe mistrzostwa Polski odbędą się w Olsztynie, w dniach 8 i 9 lutego br.

że zimowe mistrzostwa Pomorza odbędą się dnia 2 lutego br. w Toruniu, w konkurencji pań i panów. Dla pierwszych przewidziane są następujące konkurencje: biegi 30 i 500 m., sztafeta 4x30 m., skok w dal, w zwyz i pchnięcie kulą, dla zawodników: 30 i 800 m., 4x30 m., skok w dal, w zwyz i pchnięcie kulą.

że delegatem na miasto Grudziądz jest Antoni Felski, że każdy klub winien przedłożyć godło oraz barwy klubowe, (spodenek i koszulki).

że Zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: prezes Pałaszewski, I wiceprezes Gołębiowski, II wiceprezes Opieński, sekretarz Kozłowski, skarbnik Szarafiński, członek Zarządu Kaczmarek, Bąk oraz delegaci miast Grudziądz, Torunia i Inowrocława.

technicznym. Z pierwszego spotkania wyszła drużyna pań GKS-u zwycięską, pokonując toruńkanki w stosunku 2:1. Z tego wniosko- wać możemy, że gra stać będzie na wysokości zadania i w zupełności dorównywać będzie klasie czołowych zespołów krajowych.

Grudziądzki Klub Sportowy wystąpi przypuszczalnie w swym dotychczasowym składzie: Felska, Gawrońska, Ożdżanaka, Sikorska, Staruszkiewiczówna i Szumiłowska.

Zawodami kierować będzie sędzia Pom. OZPR ppor. Poteracki.

Godzinę rozpoczęcia zawodów podamy dodatkowo.

**Tokarz,
elektrotechnik,
2 monterzy
samochodowi
potrzebni
Państw. Warszt. Samochodowe
ul. Marszałka Focha 22**

KUPUJE wanilinę, kwasek winny i cytrynowy, esencję i olejki eteryczne. J. Jasiński, Wytwórnia artykuł. spożywczych, Grudziądz, Piłsudskiego 99, tel. 1558

MASZYNE do liczenia kupi Bank Związku, ul. Wybickiego 11/13.

KUPIE łóżko, leżankę, bielizniarkę, stół. Zgł. do Adm. „Głosu”, pod nr 462.

KUPIE sypialnię (meble) w dobrym stanie. Zgł. pod nr 460. Adm. „Głosu”.

KUPIE westfalkę najchętniej na węgiel i prad. Jelitowa Jadwiga, Boguszewo, pow. Grudziądz.

KOMISJA kulturalno-oświatowa przy fabryce PePeGe zakupi natychmiast 1 akordion 60 — 120 basowy.

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, łazienką i sklepem, na 2 lub 3 pokoje w centrum. Zgłosz. pod nr 461, do Adm. „Głosu”.

POWAZNE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE W GRUDZIĄDZU poszukuje rutynowanego buchaltera na stanowisko kierownika referatu finansowego. Podania z życiorysem należy kierować pod: Adm. „Głosu Pomorza” w Grudziądzu, „Rutyna”, nr 463.

POTRZEBNA pomocnica domowa, referencje zgłaszać do 10 rano, Kujota 59.

ZGINAŁ pies wilk, 6 miesięczny, czarny podpalany. Przyrowadzić za zwrotem kosztów, Kujota 59.

PAMIĘTAJ, że najbardziej zniszczona i połamana maszyna do pisania i liczenia, to zespół cennych mechanizmów. Oddając ją w ręce specjalisty spełniasz obywatelski obowiązek, przyczyniając się do niezależności gospodarczej kraju. Firma J. Skarbnikiewicz w Bydgoszczy, przedstawicielstwo w Kwidzynie, ul. Żelazna 1. Zakupuje i wymienia na maszynny działający, wszelki złom i szmelc maszyn do pisania i liczenia.

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: metrykę urodzenia, kartę RKU Malbork. dowody zmeldowania w gminie Kaldowo na nazwisko Kozioł Mieczysław.

UNIEWAŻNIAM kartę ewidencyjną, Nader Kazimierz.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU wydaną w Malborku na nazwisko Wiśniewski Feliks.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, legitymację traktorową na nazwisko Rogowski Stanisław.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, dowód osobisty, kartę przesiedleńczą, metrykę urodzenia na nazwisko Piszczala Tomasz.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Malbork. Stypa Tadeusz.

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty. Goliński Stanisław, Wielki Lubień.

UNIEWAŻNIAM legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr 27131290. Dormowiczówna.

UNIEWAŻNIAM legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr 7143725. Nadworny Franciszek, Wiślana 9.

UNIEWAŻNIAM legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr 7192798. Przyjemski.

Czy jesteś członkiem PZZ

Redaguje Kolegium — Sekretariat czynny od godz. 8 — 16-tej. — Redaktor naczy. przyjmuje od godz. 11 — 12.

CENY OGŁOSZEN: Drobne za wyraz 10.— zł. dla poszukujących pracy i rodzin 5.— zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 15.— zł. za 1 mm jednolamowy (szerokość łamu 45 mm). W tekście 30 zł. za 1 mm jednolamowy (szerokość łamu 68 mm) Komunikaty organizacyj i społecznych (w tekście) 5.— zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane a nie zamów. nie będą honorowane.